

6 marca - solidarnie z rolnikami



Piotr Duda nie krył oburzenia i wyraził to w przemówieniu

cd. ze str. I

(...) Nic tak nie wychodzi do-
brze Donaldowi Tuskowi, jak
jednocześnie wielu środowisk.
I to jest ten moment, w którym
się jednoczymy. To nie jest ko-
niec, to dopiero początek nasze-
go marszu, aby ten „zielony nie-
ład”, „zielony jad” wyrzucić
głęboko do kosza.

(...) 20 lat temu Polska przy-
stąpiła do Unii Europejskiej.
Było to poprzedzone referen-
dum. Wówczas wyraziliśmy
zgode jako Polacy, aby rządcy
podpisali się pod traktatem
akcesyjnym. Pracowaliśmy
wszyscy, ciężko, przez 20 lat.
Po to, aby po 20 latach wreszcie
odcinać kupony i żyć w lepszym
świecie, mieć więcej w portfelu.
I co się okazuje? Po 20 latach
chcą dobić naszą gospodarkę
tzw. Zielonym Ładem. To, co
wywalczyliśmy ciężką pracą,
dzisiaj chcą nam odebrać tylko
dlatego, że lewactwo europejskie
wymyśliło sobie, że będą
chronić planetę. Cała emisja
CO2 Unii Europejskiej to tylko
7 proc. światowej emisji CO2!
A co robi reszta państw? Chiny,
Stany Zjednoczone, Rosja?

Śmieją się! I mają ten Zielony
Ład wiecie gdzie, powiedzmy to
głośno: w dupie mają Zielony
Ład!

i dodał:

(...) Bo wszystko podporząd-
kowane jest tzw. niemieckiej
gospodarce. Niedawno mieliśmy
piece węglowe przestawiać na
gazowe. A za rok, dwa będzie-
my musieli likwidować gazowe,
bo wchodzi tzw. program ETS 2,
czyli będziemy płacić podatek
od emisji za używanie kotłowni
gazowych i olejowych. Czy to
jest normalne? Ale prezydent
Trzaskowski mówi, że się pla-
neta pali. Panie Trzaskowski, to
we łbie się panu pali!

(...) My się na to nie godzimy.
Z tą emisją CO2 jest jak z cho-
lesterolem. Jest cholesterol do-
bry i jest zły. To jak z dwutlen-
kiem węgla. Ten niemiecki dwu-
tlenek węgla jest dobry, ale ten
polski jest zły. My się na to nie
zgadzamy! Nie zgadzamy się
także z narracją, że albo Zie-
lony Ład, albo polexit. Nie! My
chcemy być w Unii Europejskiej,
ale chcemy zniszczyć Zielony
Ład, wsadzić go do trumny. I to
zrobimy!

Żądania rolników w skrócie

NSZZ Rolników Indywidual-
nych Solidarność: - Nie ma zgo-
dy na wdrażanie „Europejskiego
Zielonego Ładu”, unijnej strate-
gii „od pola do stołu” i Wspól-
nej Polityki Rolnej Unii Euro-
pejskiej w proponowanym
kształcie. Rząd Polski, musi
mieć jasny plan dla produkcji
rolnej, opłacalności produkcji,
odbudowy polskiego przetwó-
stwa i polskiego handlu. O to
będziemy walczyć aż do skutku.
Polskie, rodzinne gospodarstwa
rolne są podstawą bezpieczeń-
stwa żywnościowego kraju.
Zdrowa polska żywność, którą
produkuje polski rolnik to pod-
stawa do wyżywienia i zdrowia
obywateli RP.

Warunkiem odstąpienia od pro-
testów i podjęciem rozmów na in-



ne bardzo ważne tematy jest:

- wstrzymanie realizacji Euro-
pejskiego Zielonego Ładu, któ-
rego celem jest między innymi
likwidacja rodzinnych gospo-
darstw rolnych, stanowiących
dotychczas podstawę Wspólnej
Polityki Rolnej

- w handlu z Ukrainą powrót
do stanu z 2021 r. i sfinansowa-
nie (np. z przyznanego już
50 mld Euro) eksportu produk-
tów rolnych przez Europę poza
granice Unii Europejskiej na tra-
dycyjne rynki eksportowe
Ukrainy.

43 lata od podpisania porozumień rzeszowsko-ustrzyckich



Od lewej: Wojciech Buczak, Marian Sikora, Zbigniew Cupryś, Jan Żuczek
(poczet sztandarowy NSZZ „S” WSK Rzeszów), Roman Jakim, Marian
Salwik, Grzegorz Skomra, Rafał Kowalczyk (poczet sztandarowy Regionu
Rzeszowskiego NSZZ „S”)

18 lutego w Rzeszowie odbyły
się obchody 43. rocznicy podpi-
sania porozumień rzeszowsko-
ustrzyckich, które wspólnie zo-
rganizowali NSZZ Rolników In-
dywidualnych „Solidarność”
oraz Stronnictwo Ludowe Ojco-
wizna RP.

Po mszy św. w intencji pol-
skich rolników odprawionej
w rzeszowskiej Farze uczestnicy
złożyli wieńce pod pomnikiem
Tadeusza Kościuszki na rze-
szowskim Rynku oraz tablicą
pamiątkową na budynku „Do-
mu Kolejarza”, w którym pod-
pisano porozumienia.

I w tym miejscu historycznym
odbyła się kolejna część uroczy-
stości. Były to wystąpienia semi-
naryjne zaproszonych gości

i ekspertów, którzy skupiali się
głównie na tematyce strajków
chłopskich i solidarnościowych
oraz ich znaczeniu. Po zakoń-
czeniu konferencji miało miejsce
uroczyste wręczenie odznaczeń
o nazwie „W obronie polskiej
ziemi” dla zasłużonych związ-
kowców.

„Porozumienia rzeszowsko-
ustrzyckie” stały się symbolem
walki rolników w okresie PRL
o swoje prawa, których gwarancją
miało być powstanie niezależnego
od władz związku, analogicznego
do robotniczej „Solidarność”.
I choć porozumienia gwarancji re-
jestracji związku nie zawierały, by-
ły ważnym etapem w procesie po-
stawiania „Solidarność” Rolni-
ków Indywidualnych.



Podczas protestu przed Kancelarią Premiera organizatorzy protestów udali
się do premiera Donalda Tuska, który nie odważył się porozmawiać
z rolnikami; wysłał dwie kobiety, aby odebrały postulaty. Rolników nie
zaproszono do środka budynku, zostali „przyjęci” w przedsionku.